

Basia Leśniak, Zadyszka

Codziennie straszy smuga cienia,
siwiznę fryzjer w kolor zmienia,
kalendarz pędzi w jakimś szale
po schodach wchodzi się ospale,
czyta się z coraz większym trudem,
literki małe, lata chude
a myśli obdzierają z marzeń
kolejne żółte kalendarze.

Refren

Życie ociera się o banał,
dzień się zaczyna kawą z rana
i choć tęsknota mieszka w nas,
nadzieja kurczy się jak czas
Wciąż by się chciało szaleć jeszcze,
tańczyć i czuć emocji dreszcze,
lecz lekarz wzywa do umiaru
gdy się korzysta z życia darów
niejeden patrzy zatem z drwiną
mówiąc, że statek nasz odpłynął
i stawia na nas grubą krechę
krzywym żegnając się uśmiechem.

Refren

Życie ociera się o banał,
dzień się zaczyna kawą z rana
i choć tęsknota mieszka w nas,
nadzieja kurczy się jak czas
Lecz przecież właśnie życia jesień
owoców barwnych kosze niesie
a pełne ciepłych myśli serce
przysyła marzeń co dnia więcej
więc chociaż się niektórzy śmieją,
to jednak szanse wciąż istnieją
i choć - być może - nie bez trudu
uda się jeszcze kilka cudów?
(na zakończenie)

Po latach starań oraz trudów
należy się wam kilka cudów!